

# Vir, Trzy dni

Trzy dni, trzy ły  
Na ratunek aniołów nie ma  
A ty piszesz mi spokojnie śpij  
Czy wiesz, że ja  
Umieram kilka razy  
Trzy dni, trzy ły  
Zawsze tak, gdy znikasz gdzieś  
Nie lubię jak wyjeżdżasz wiesz  
Nawet niebo smutne jest  
Jak mam to teraz znieść?  
Czy radę dam?  
Trzy dni, trzy ły  
Sam na sam z butelką wina  
A ty piszesz mi spokojnie śpij  
Już wiesz, że ja  
Na ratunek aniołów nie mam  
Trzy dni, trzy ły  
Zawsze tak, gdy znikasz gdzieś  
Nie lubię jak wyjeżdżasz wiesz  
Nawet niebo smutne jest  
Jak mam to teraz znieść?  
Czy radę dam?  
Trzy dni, trzy ły  
Sam na sam z butelką wina  
A ty piszesz mi spokojnie śpij  
Już wiesz, że ja  
Na ratunek aniołów nie mam  
Trzy dni, trzy ły  
Zawsze tak, gdy znikasz gdzieś  
Nie lubię jak wyjeżdżasz wiesz  
Nawet niebo smutne jest  
Jak mam to teraz znieść?  
Czy radę dam?  
Nie lubię jak wyjeżdżasz wiesz  
Nawet niebo smutne jest  
Jak mam to teraz znieść?  
Czy radę dam?  
Nie lubię jak wyjeżdżasz wiesz  
Nawet niebo smutne jest  
Jak mam to teraz znieść?  
Czy radę dam?